

**Ocena dorobku artystycznego i dydaktycznego
dr hab. Elżbiety Jabłońskiej, sporządzona w związku z postępowaniem
o nadanie tytułu naukowego profesora sztuk plastycznych, wszczętym przez
Radę Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.**

Edukacja, kariera naukowa

Elżbieta Jabłońska urodziła się 20 kwietnia 1970 roku w Olsztynie. W roku 1995 obroniła pracę dyplomową na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w pracowni prof. Leszka Kijańskiego. W 1997 roku rozpoczęła pracę w macierzystej uczelni jako asystentka w Zakładzie Rysunku, na kierunku Grafika. W 2004 roku, po obronie doktoratu została zatrudniona na stanowisku adiunkta na kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. W 2014 roku uzyskała stopień doktora habilitowanego sztuk plastycznych, w zakresie sztuk pięknych. Od roku 2016 do chwili obecnej zatrudniona jest na stanowisku profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Dorobek artystyczny

Elżbieta Jabłońska to artystka o wybitnym dorobku, niekwestionowanej pozycji i autorytecie w polskim świecie sztuki. Jej działalność artystyczna była wielokrotnie komentowana i analizowana przez wybitnych znawców tematu; teoretyków, krytyków, kuratorów. Nie można wyobrazić sobie opisu panoramy sztuki polskiej końca XX i początku XXI wieku, bez uwzględnienia w nim twórczości Elżbiety Jabłońskiej. Każda próba poszerzonej analizy tej panoramy, czy to w tekście, czy przybierająca formę wystawy, musi uwzględniać twórczość Elżbiety Jabłońskiej jako ważny punkt odniesienia. Mamy tu do czynienia z rzadką sytuacją, kiedy ilość komentarzy, wypowiedzi i tekstów o artystce, narastając i multiplikując się w obiegu kultury, ostatecznie skutkuje umocnieniem się obrazu autorki, a nawet pewnego stereotypu z którym ona sama niejednokrotnie

musiała się mierzyć, musiała go przełamywać, lub musiała od niego uciekać. A ponieważ w każdym stereotypie jest ziarno prawdy, także i tutaj nie mogę pominąć postfeministycznego punktu wyjścia w twórczości Elżbiety Jabłońskiej.

Macierzyństwo jako impuls do rozwoju nie tylko osobistego ale i artystycznego, na samym początku drogi twórczej było doświadczeniem formującym i determinującym późniejsze decyzje artystki. Sytuacja ta, brzemienna w skutki, ostatecznie zaowocowała też między innymi powstaniem ikonicznych dla sztuki polskiej prac z cyklu *Supermatka*. *Supermatka* to mocna i czytelna postfeministyczna wypowiedź wizualizująca egzystencjalny paradoks matki i artystki w jednej osobie (i w jednym czasie). Elżbieta Jabłońska jest w tej wypowiedzi świadoma momentu w historii kultury, w którym przyszło jej żyć, nie wyważa otwartych feministycznych drzwi, korzysta z tego co jej poprzedniczkom udało się wywalczyć. Pozorny żart z popkulturą jest też w istocie głęboko egzystencjalnym wyznaniem (dla niektórych prowokacyjnym), o zrównaniu w hierarchii ważności aktywności artystycznej z banalną codziennością. Tego typu konfrontacja jest moim zdaniem zawsze dla sztuki odświeżająca. Mało jest nurtów w historii idei, które są tak żywo i wciąż dyskutowane jak feminizm. Koncepcje, akcenty, cele i strategie działania zmieniają się wraz z kolejnymi falami feminizmu. Recepcja dorobku artystycznego Elżbiety Jabłońskiej jest poniekąd zakładnikiem tych burzliwych dyskusji - zmienia i niuansuje się wraz ze zmianą optyki, czy ściślej rzecz biorąc - ze zmianą optyk. Na szczęście Elżbieta Jabłońska nie jest ideologiem, który walczy o prymat interpretacji takiej czy innej koncepcji. Elżbieta Jabłońska jest artystką, która swoje strategie działania wyprowadza intuicyjnie i naturalnie z bezpośredniej, wnikliwej obserwacji rzeczywistości. Posiada umiejętność zawieszenia intencyjnej percepcji - potrafi dostrzec rzeczywistość taką jaka ona jest, bez z góry przyjętej tezy. To dostrzeżona rzeczywistość dyktuje plan działania, w konsekwencji czego wprowadzona w życie idea partycypacji, dialogu i współpracy nie jest pustą, retoryczną figurą. Z koncepcji które można nazwać feministycznymi, Elżbietę Jabłońską najbardziej zajmuje chyba kwestia ogólnie pojętej rezygnacji z arbitralnie przyjmowanego autorytetu. Nie chodzi tu oczywiście o prostą walkę płci, o zastąpienie patriarchy matriarchatem. Istotą jest tu otwarty stosunek do autorytetu jako takiego. Dotyczy to wszelkich stosunków władzy, także autorytetu symbolicznego który przypisany jest instytucjom sztuki, czy w końcu autorytetu samej Elżbiety Jabłońskiej jako artystki. Stąd biorą się tak liczne, kreatywne i błyskotliwe formy ucieczki Elżbiety Jabłońskiej z instytucjonalnych sal wystawowych, lub działania w ich wnętrzach o charakterze interwencji, naruszające zastane *status quo*. Stąd biorą się też niezliczone, inicjowane przez artystkę partycypacyjne wspólnotowe działania oparte na relacjach horyzontalnych w opozycji do

tych hierarchicznych, wertykalnych (chciałoby się powiedzieć - piramidalnych). W tym miejscu chciałbym bardzo mocno podkreślić profesjonalizm Elżbiety Jabłońskiej jako artystki, która potrafi pogodzić egalitaryzm swojej praktyki artystycznej (ocierający się czasem lekko o anarchię, co szczególnie dla mnie fascynujące) z jednocześnie perfekcyjnym dopracowaniem kwestii formalnych i organizacyjnych, co przy niestandardowym trybie wykraczającym poza artystyczno-instytucjonalną rutynę, jest tym bardziej imponujące. Świadczy to według mnie o wyjątkowej artystycznej samoświadomości i wynikającej z niej determinacji. Dodatkowym bezcennym walorem jest fakt, że w efekcie finalnym, organizacyjne „szwy” nie są widoczne, dzięki czemu odbiorca może mieć pełną satysfakcję uczestniczenia w zdarzeniu, którego ideowy, emocjonalny i egzystencjalny ładunek może zostać bez przeszkód uwolniony. Paradoksalnie, precyzyjny w warstwie konceptualnej projekt, umożliwia otwarcie się na elementy improwizowane, nawet w tak szeroko zakrojonym instytucjonalnie i czasowo przedsięwzięciu, jak *Nieuzżytki sztuki*.

Elżbieta Jabłońska Już w 2015 roku, komentując swoją dotychczasową działalność rozpisaną na dziesiątki wystaw, akcji i projektów, zaproponowała rodzaj systematyki, pozwalający lepiej zorientować się w obszarach jej artystycznych zainteresowań. Zaproponowane wtedy kategorie pozostają wciąż aktualne. Tak jak wtedy, tak i dziś pomagają przypisać konkretne zdarzenie do poszczególnych zbiorów. Kategorie nie wprowadzają sztywnego podziału, są projekty które między nimi przepływają. Ale ich zdefiniowanie przez autorkę jest faktycznie pomocne. Pierwsze z kategorii, czyli *Spotkanie / Świętowanie / Czas Niezwykły i Przypadkowa przyjemność życia codziennego* odnoszą się do wcześniejszego etapu aktywności, dotyczą wspomnianych powyżej działań integrująco-wspólnotowych i fascynacji pozornie banalną prozą życia. Kolejna kategoria *Naruszenia / Przemieszczenia / Otwarcia* to działania w ramach krytycznego dialogu z zastanym *status quo* instytucji sztuki, w tym tak z definicji konserwatywnych jak historyczne muzea w pałacowych wnętrzach. Wreszcie kategoria *Semantyka / Wystowienie / Słowa znalezione* - to nowsze aktywności, najbardziej skonceptualizowane gry w relacji języka do rzeczywistości. Co dla mnie szczególnie interesujące, także na tym polu Elżbieta Jabłońska, pozbawia, tym razem słowa, ich arbitralnego autorytetu. Sentencje takie jak „*Czy twój umysł jest pełen dobroci*” czy „*Nie licz na nic*” zostają przez artystkę umieszczane w różnych miejscach, okolicznościach i środkach przekazu. Hasła, które wydają się same w sobie dobitne, zmieniając swoje lokalizacje okazują się zaskakująco otwarte, powodują różne reakcje. W tej kategorii najwybitniejszym dziełem

jest realizacja *Nowe życie*. Obciążony znaczeniami, uratowany i odrestaurowany obiekt z bogatą historią - typograficznie wyrafinowany neon, krążył po instytucjach sztuki, stając się w zależności od sytuacji wyrazem autentycznej nadziei lub gorzką ironią. Zwierczeniem marzeń autorki był tygodniowy rejs neonu *Nowe Życie* zamontowanego na statku *Łokietek*. W czasie rejsu międzynarodową drogą wodną E70 na trasie Noteć - Berlin *Nowe Życie* w sensie zarówno symbolicznym jak i dosłownym, przepływało między kontekstami.

Ostatnie działania Elżbiety Jabłońskiej tworzą nową, niezdefiniowaną wcześniej kategorię. Można ją nazwać *Wycofaniem*, lub tytułem jednego z projektów *Ćwiczenia z zaniechania*. Nie są to w twórczości Elżbiety Jabłońskiej tendencje nowe - wręcz przeciwnie - od samego początku swojej działalności jest ona świadoma tego aspektu swoich motywacji. „Moje działania wynikają z obserwacji tego co się dzieje, czyli totalnej nadprodukcji, z jaką mamy do czynienia w każdym wymiarze rzeczywistości.” To cytat z jednego z wywiadów. Mamy więc w ostatnich działaniach do czynienia z coraz bardziej dobitnie artykułowanym przekazem, stosowaniem zaniechania w praktyce sztuki i życia. Wyzwania współczesności wobec których obecnie stoimy, już nie jako taka czy inna grupa społeczna, już nie jako taki czy inny naród, ale po raz pierwszy w historii jako gatunek, coraz wyraźniej uświadamiają że wieloletnia praktyka artystyczna Elżbiety Jabłońskiej, a szczególnie ostatnie działania mogą być traktowane jako postulat skierowany w przyszłość, z którego praktyczną realizacją nie można zwlekać. Jest coraz bardziej jasne, że tu nie chodzi o życie na *chilloucie*, tu chodzi o biologiczne przetrwanie. W ostatnich dniach w artykule, opublikowanym na łamach pisma *BioScience* ponad 11 tys. badaczy z 153 krajów świata sformułowało sześć postulatów, których wprowadzenie w życie jest koniecznym warunkiem zminimalizowania skutków klimatycznej katastrofy. W postulacie dotyczącym gospodarki piszą między innymi: „ (...) Nasze cele muszą przejść od wzrostu PKB i dążenia do zamożności w kierunku utrzymania ekosystemów i poprawy dobrobytu ludzi”. W artykule pada też zdanie: „Kryzys klimatyczny jest ściśle związany z nadmierną konsumpcją”. Zestawmy te krótkie cytaty ze słowami Elżbiety Jabłońskiej z ubiegłorocznej publikacji *Hipotezy awangardowe* pod redakcją Anety Szyłak:

W obliczu otaczającego nadmiaru poddać się konstruktywnej, twórczej rezygnacji, produkcyjnemu zaniechaniu.

W niewielkich społecznościach kolektywnie rozplynać się w rzeczywistości, rozproszyć. Powściągnąć. Usunąć. Zdemontować.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi.

Korelacja tych przekazów nie jest przypadkowa. Naukowa i artystyczna perspektywa są tu zadziwiająco zbieżne. Przemodelowanie pojęcia aktywności oraz wynikającego z niej rozwoju i postępu jest największym wyzwaniem współczesności. Rzadko się zdarza aby praktyka artystyczna, oprócz wszelkich innych walorów miała także potencjał instrukcji w działaniu. W przypadku twórczości Elżbiety Jabłońskiej, tak właśnie jest.

Tych kilka zdań, to w kontekście bogatego dorobku Elżbiety Jabłońskiej analiza bardzo ogólna. Precyzyjnie przygotowana dokumentacja działalności artystycznej Elżbiety Jabłońskiej, z którą miałem przyjemność się zapoznać, zawiera wyczerpujące opisy wszystkich projektów i inicjatyw. Z całości wyłania się obraz postawy głęboko świadomej artystki i jej konsekwentnie przemierzanej drogi twórczej.

Wymiernymi dowodami aktywności artystycznej Elżbiety Jabłońskiej i jej realnego wkładu w rozwój sztuki, są dziesiątki wystaw indywidualnych (w tym 31 wystaw po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego, z czego 4 wystawy to prezentacje za granicą) i ponad setka wystaw zbiorowych w najważniejszych instytucjach sztuki w Polsce i na świecie (w tym 42 wystawy po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego, z czego 13 wystaw to prezentacje za granicą). W czasopiśmie branżowych ukazało się na temat jej twórczości kilkadziesiąt recenzji. Pełna dokumentacja bogatego dorobku pozostaje do wglądu w świetnie opracowanej przez Elżbietę Jabłońską dokumentacji.

Działalność dydaktyczna i popularyzatorska

Elżbieta Jabłońska jest świadomą dydaktyczką i aktywną popularyzatorką sztuki. Obecnie, jako profesor UMK prowadzi zajęcia w Zakładzie Rysunku na kierunku Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych oraz na kierunku Sztuka Mediów i Edukacja Wizualna UMK w Toruniu. Prowadzone zajęcia to:

Działania rysunkowe dla studentów kierunku Sztuka Mediów i Edukacja Wizualna;
Rysunek intermedialny dla studentów kierunku Sztuka Mediów i Edukacja Wizualna;
Notacje rysunkowe dla studentów kierunku Sztuka Mediów i Edukacja Wizualna; Rysunek w przestrzeni otwartej dla studentów kierunku Sztuka Mediów i Edukacja Wizualna.

Elżbieta Jabłońska była recenzentką 20 dyplomów magisterskich i licencjackich, oraz promotorką 12 dyplomów magisterskich i licencjackich.

Elżbieta Jabłońska pełniła funkcję promotora w trzech zakończonych nadaniem stopnia przewodach doktorskich:

- 2017 – Liliana Piskorska, tytuł rozprawy doktorskiej: *Pragnienie kontaktu. Relacyjność jako kreowanie przestrzeni społecznej i pozaspółecznej.*
- 2018 – Justyna Jaworska, tytuł rozprawy doktorskiej: *ALC – Artistic Language Code.*
- 2018 – Natalia Wiśniewska, tytuł rozprawy doktorskiej: *Użytkownicy i użytkowniczkci ciepła. Działania kontekstualne i partycypacyjne jako metody realizacji twórczych.*

Elżbieta Jabłońska sześciokrotnie brała udział w komisjach doktorskich w przewodach przeprowadzonych na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

Była recenzentką siedmiu prac doktorskich:

- 2014, Monika Rak, *Konstrukty rysunkowe. W poszukiwaniu plastycznych metod analizy rzeczywistości*, Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.
- 2016, Aleksandra Kubiak, *Śliczna jesteś laleczko*, Wydział Komunikacji Multimedialnej, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.
- 2017, Paweł Lisek, *Połączenie - instalacja multimedialna*, Wydział Grafiki i Sztuki Mediów, Akademia Sztuk Pięknych im.E.Gepperta we Wrocławiu.
- 2017, Iwona Zając, *Cud ciężkiej pracy jako rytuał codziennego życia*, Wydział Malarstwa, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku.
- 2017, Karolina Freino, *Kontestator/ka, nomad/ka, najemnik/czka. Artysta/tka w różnorodnych kontekstach społecznych*, Wydział Rzeźby i Intermediów, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku.
- 2018, Anna Witkowska, *We have one heart*, Wydział Rzeźby i Intermediów, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku.
- 2019 (przewód w toku), Maciej Salamon, *Spalam się*, Wydział Rzeźby i Intermediów, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku.

W 2016 roku Elżbieta Jabłońska pełniła funkcję sekretarza komisji w postępowaniu habilitacyjnym dr Witolda Pochylskiego przeprowadzonym na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

Elżbieta Jabłońska jest też aktywna jako popularyzatorka sztuki. W latach 2011-2018 była współorganizatorką dwunastu wystaw w krajowych instytucjach sztuki.

Na szczególną uwagę zasługuje inauguracja w 2019 roku programu rezydencyjnego W788, czyli, jak pisze autorka:

Udostępnienie tej nadwiślańskiej przestrzeń, wraz z niewielkim domkiem przeznaczonym na tygodniowe pobyty studyjne dla osób zajmujących się szeroko pojętą twórczością.

„Dzieląc się” swoim miejscem zapraszam do wspólnego, tytułowego znikania, „rozpływania się” nad Wisłą.

Szczegółowy wykaz wraz z opisem wszystkich aktywności jest także dostępny w skrupulatnie i przejrzysto przygotowanej dokumentacji.

IV. Konkluzja

Po przeanalizowaniu przesłanej mi dokumentacji, przygotowanej na potrzeby wszczęcia postępowania o nadanie tytułu profesora sztuki, uwzględniając wybitny dorobek artystyczny, oraz znaczący dorobek dydaktyczny dr hab. Elżbiety Jabłońskiej, stwierdzam, że spełnia ona wymagania stawiane przez ustawodawcę. W związku z tym, z pełnym przekonaniem popieram nadanie dr hab. Elżbiecie Jabłońskiej tytułu profesora sztuk plastycznych.

Andrzej Toliński